

Błażej Kmiecik
ORCID: 0000-0002-6347-1796
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

Sprzeczność i paradoks jako strategia pedagogiczna

Contradiction and Paradox
as a Pedagogical Strategy

Elżbieta Wiater, *Linoskoczek. Biografia duchowa
ks. Jana Kaczkowskiego*, Wydawnictwo eSPe,
Kraków 2025, ss. 220



Pod koniec marca 2026 roku minęło dokładnie dziesięć lat od śmierci ks. Jana Kaczkowskiego. Kapłan ten był osobą szeroko znaną opinii publicznej, szczególnie w ostatnim okresie swojego życia. Stał się rozpoznawalny nie tylko jako dyrektor Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio, lecz także jako bioetyk, komentator licznych spraw publicznych oraz postać medialna, która sama określała siebie mianem „onkocelibrity”. Także dziś można w wielu przestrzeniach medialnych natknąć się na jego wypowiedzi, rejestrowane podczas licznych konferencji, wykładów oraz spotkań, w trakcie których w sposób otwarty i bezpośredni informował opinię publiczną m.in. o swojej walce z chorobą nowotworową, która ostatecznie doprowadziła do jego śmierci. Istotnym elementem jego obecności w debacie publicznej pozostają również publikacje książkowe, z których znaczną część stanowią tzw. wywiady rzeki,

SPI Vol. 29, 2026/2
e-ISSN 2450-5366

przeprowadzane z nim przez dziennikarzy i odnoszące się zarówno do jego doświadczeń osobistych, jak i refleksji natury etycznej, społecznej oraz religijnej (Jabłońska, Kaczkowski 2013; Kaczkowski, Jabłońska 2017). Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera praca, którą – jako teolog i historyk – zdecydowała się podjąć Elżbieta Wiater. Zdecydowała się ona bowiem zatrzymać na temacie dotąd niewystarczająco obecnym w opracowaniach biograficznych dotyczących Jana Kaczkowskiego. W większości dotychczasowych publikacji, jak chociażby w książce autorstwa Przemysława Wilczyńskiego, będącej jedną z pierwszych prób całościowego przedstawienia życiorysu puckiego kapłana, nie odnajdujemy wyraźnie wyodrębnionego odniesienia do specyficznej perspektywy duchowej, która niewątpliwie stanowiła jeden z kluczowych wymiarów jego tożsamości. Wiater koncentruje swoją uwagę właśnie na tym aspekcie, podejmując próbę uchwycenia nie tylko działalności duszpasterskiej, społecznej i intelektualnej Kaczkowskiego, lecz przede wszystkim jego duchowych fundamentów.

W swojej analizie autorka odnosi się do swoistej „bazy” doświadczeń, przekonań i inspiracji, które kształtowały jego sposób myślenia oraz działania. Tym samym Wiater ukazuje Kaczkowskiego jako postać trudną do jednoznacznego zaklasyfikowania w ramach często przywoływanego w literaturze podziału na środowiska liberalne i konserwatywne. Podobne ujęcie pozwala dostrzec, że znaczenie ks. Jana w debacie publicznej – zarówno w odniesieniu do kwestii bioetycznych, jak i szerzej rozumianych problemów społecznych – nie wynikało wyłącznie z aktywności medialnej czy instytucjonalnej, lecz było głęboko zakorzenione w jego indywidualnej duchowości. To właśnie ten wymiar, jak się zdaje pomijany w dotychczasowych opracowaniach, staje się centralnym punktem analizy w książce *Linokoczek. Biografia duchowa księdza Jana Kaczkowskiego*, stanowiąc jednocześnie istotny wkład w pogłębienie refleksji nad jego życiem i dziedzictwem.

Elżbieta Wiater jest pierwszą autorką, która zdecydowała się na przedstawienie przywołanego tutaj duchownego nie z perspektywy jego publicznego wizerunku. Skupiła się natomiast na źródłach jego postawy, sposobu postępowania, zachowania oraz prezentacji w mediach, w tym w szczególności w licznych wywiadach, jakich udzielił w ostatnich latach swojego życia. Z całą pewnością

Kaczkowski jest postacią, która zaskoczyła bardzo wiele osób nie tylko sprawnością komunikacyjną i zdolnością opowiadania o rzeczach trudnych w sposób daleki od ocen, a jednocześnie jednoznaczny, ale także tym, że jego osoba przyciągała uwagę z racji zaskakujących sprzeczności w niej obecnych.

Kapłan ten jawi się jako postać, która wielokrotnie była cytowana między innymi przez media znane z krytyki Kościoła katolickiego. Był on osobą niezwykle cenioną, między innymi przez Jerzego Owsiaka, twórcę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jednocześnie, czytając wypowiedzi Kaczkowskiego, na co zwraca uwagę autorka recenzowanej książki, wielokrotnie dostrzec można jego głęboką wiarę, a także bardzo mocne osadzenie w wartościach chrześcijańskich, a nawet konserwatywnych. W tym kontekście trzeba wspomnieć, że bohater książki bardzo cenił liturgię Mszy św. odprawianej w rycie przedsoborowym. Bardzo wyraźnie zwracał ponadto uwagę na potrzebę zachowania fundamentów, na których oparta jest wiara katolicka. Jednocześnie jednak Kaczkowski w sposób przenikliwy i trafny wskazywał na niekonsekwencje osób odwołujących się właśnie do wiary oraz na brak elementarnej wiedzy opartej na nauczaniu Kościoła katolickiego.

Omawiana w tym miejscu książka jest pod unikatowa pod kątem wskazywania powyżej zarysowanych sprzeczności, które – co ważne – przedstawione są w tej biografii jako cecha świadcząca o głównej sile jej bohatera. Do tej pory żaden z autorów mierzących się z osobą ks. Jana Kaczkowskiego – czy to za jego życia, czy też tuż po jego śmierci – nie zadał pytania o źródła jego szczególnego, a więc specyficznego sposobu przeżywania duchowości. Kaczkowski nie był klasycznym teologiem, który jedynie prezentuje poglądy oraz zasady nauczania Kościoła katolickiego, lecz raczej osobą podchodzącą do rzeczywistości wiary w sposób charakterystyczny dla bliskiego jego sercu papieża Benedykta XVI, który między innymi w katechizmie kierowanym do młodych stwierdził, że muszą oni wiedzieć, w co wierzą. Innymi słowy, wiara tego kapłana oparta była na bardzo mocnych i racjonalnych przesłankach odnoszących się do Absolutu. Jednocześnie jednak, na co Elżbieta Wiater zwraca uwagę bardzo wyraźnie, możemy dostrzec, że owo intelektualne podejście do kwestii związanych z relacją z Bogiem było silnie zakorzenione w historii rodziny Kaczkowskich – w ich swoistym, inteligentnym sposobie

pojmowania świata, a także w charakterystycznym dla nich podejściu do wymagań wobec siebie, do dającej spełnienie potrzeby zdobywania nowych osiągnięć i umiejętności.

To zupełnie nowe spojrzenie, które rzeczywiście pokazuje pewną bezkompromisowość Kaczkowskiego. Autorce udało się w swojej publikacji ukazać, jak ten duchowny odnosił się do zjawisk, które można określić mianem hipokryzji — czyli sytuacji, w której z jednej strony deklaruje się wiarę, a z drugiej funkcjonuje się w sposób całkowicie od niej odległy. Potrafił on bardzo wyraźnie takie postawy piętnować i wskazywać jako negatywne. Ważne jest jednak, że Wiatery przedstawia dyrektora Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio w sposób daleki od ideału. Nie obawia się zaprezentować także trudnych dla innych jego cech, co pozwala odczytywać jego postać w sposób właściwy.

Perspektywa duchowa Kaczkowskiego ukazana w książce *Linoskoczek*, a w zasadzie jej ogromna świadomość u ks. Jana, jest czymś, co warto w sposób szczególnie podkreślić. Mniemam bowiem należy, że to właśnie ona stanowiła bazę pozwalającą nawiązywać dialog z każdym. Z jednej strony kapłan ten obecny był na wspomnianych już liturgiach i spotkaniach duszpasterskich skupionych wokół liturgii przedsoborowej, a z drugiej bez trudu nawiązywał dialog z młodymi ludźmi na koncertach Pol'and'Rock.

Warto w tym miejscu pokazać także perspektywę pedagogiczną, jaką recenzowana biografia w sposób wyraźny pokazuje. Ks. Kaczkowski był przykładem postaci niezwykle spójnej – osoby, która miała bardzo świadome podejście do samego siebie. Był przekonany do wartości, które głosił, i z całą pewnością w takiej postawie wyrażała się autentyczność tego kapłana, który pomimo wyraźnie dostrzeganej niepełnosprawności fizycznej i wzrokowej widziany był jako osoba emanująca siłą i pewnością siebie. Wątek ten obecny był w sposób szczególnie podczas licznych dyskusji, w których wypowiadał się na temat moralnych wyzwań biomedycyny.

Perspektywa bioetyki bardzo słusznie zajmuje istotną część książki Elżbiety Wiatery. To słuszne podejście, gdyż pamiętać trzeba, że Jan Kaczkowski był bardzo dobrze wykształconym ekspertem w tym obszarze nauki. Był nie tylko teologiem moralistą z doktoratem obronionym na temat medycyny paliatywnej, ale również absolwentem specjalistycznych, bioetycznych studiów. Autorka trafnie

rozpoznaje w Kaczkowskim świetnego i merytorycznego eksperta, który właśnie w bioetyce odnalazł jedno ze swoich kluczowych zainteresowań. Książę Jan za życia wielokrotnie wypowiadał się na różne tematy bezpośrednio odnoszące się do problematyki dylematów związanych z zastosowaniem współczesnej medycyny i biologii. Słusznie jednak w recenzowanej publikacji zwrócono również uwagę na unikatowe podejście ks. Jana, które – co ciekawe – było dość dalekie od stereotypowego, wyłącznie konfesyjnego ujęcia podobnych zagadnień. Dyrektor puckiego hospicjum bardzo rzadko w swoich wypowiedziach, uwagach i refleksjach dotyczących współczesnych wyzwań bioetycznych odwoływał się wprost do nauczania Kościoła katolickiego. Choć wielokrotnie wskazywał, że jako kapłan posiada określone spojrzenie na dane kwestie, to wypowiadając się o życiu i śmierci człowieka przede wszystkim bazował na wiedzy naukowej oraz własnym doświadczeniu o wyraźnie klinicznym charakterze. Wydaje się jednak, że w książce zabrakło jednego bardzo ważnego elementu. Cenne było zwrócenie uwagi przez autorkę chociażby na fragmenty pracy doktorskiej ks. Jana, które ukazują jego bioetyczne zainteresowania w szczególności zagadnieniem godności umierania. Wydaje się jednak, że autorka niedostatecznie przedstawia swoiste „doświadczenie bioetyki” przez samego Kaczkowskiego. Odnosząc się do kwestii autonomii, zgody, poszanowania godności i intymności, ks. Jan bazował bowiem nie tylko na literaturze czy doświadczeniach hospicyjnych pacjentów, lecz także na własnych przeżyciach – zarówno pozytywnych (np. ze Szwajcarii, gdzie lekarz przywitał go w sposób serdeczny), jak i negatywnych (np. sytuacji, gdy na korytarzu poradni otrzymał kopertę z diagnozą nowotworową).

Niewątpliwie wartościowe w recenzowanej pracy jest również to, że jej autorka nie ograniczyła się wyłącznie do problematyki wskazanego już tematu godnego umierania. Choć zagadnienie doświadczenia nieuchronnie zbliżającej się śmierci było tym, czym ks. Jan zajmował się na co dzień, to jednak w jego refleksjach gościł również na przykład temat aborcji. Wydaje się, że w książce zbyt mało miejsca poświęcono także innym obszarom bioetyki, choć trudno nie zgodzić się z autorką, że kwestie takie jak antykoncepcja czy *in vitro* pojawiały się w refleksjach puckiego kapłana rzadziej niż zagadnienia związane z końcem życia.

W omawianej tutaj publikacji – także w kontekście bioetyki – na uwagę zasługuje wątek dotyczący sumienia. Trzeba przyznać, że refleksja ks. Kaczkowskiego na temat sumienia oraz związanych z nim dylematów moralnych powinna być nadal pogłębiana i odkrywana. W tym kontekście w książce zabrało odniesienia do innych zagadnień związanych ze społecznym i moralnym nauczaniem Kościoła. Przykładem może być tutaj zagadnienie antykoncepcji. Kaczkowski przedstawiał konkretne przypadki i sytuacje, w których zastosowanie przez osoby wierzące środków antykoncepcyjnych nie było przejawem relatywizmu moralnego, lecz odpowiedzialności za własne życie. Wydaje się, że ten aspekt jego nauczania bioetycznego wymaga jeszcze bardziej wnikliwej analizy. Ks. Jan patrzył bowiem na bioetykę oraz szerzej – na medycynę w sposób racjonalny. Owszem, opierał się na personalistycznym spojrzeniu na człowieka i jego godność, jednak równocześnie, odnosząc się do dylematów onkologicznych, bazował zarówno na wiedzy biologicznej (wyjaśniającej naturę choroby nowotworowej), jak i na wiedzy psychologicznej oraz psychoonkologicznej, ukazującej, w jaki sposób budować relację z człowiekiem zbliżającym się do śmierci. Elementy te łączyło spojrzenie na wspomniane już sumienie, będące swoistym racjonalnym podpowiadaczem, najlepiej znającym nasze zyciorysy.

Zagadnienie zyciorysu kieruje nas w stronę bardzo ciekawych wątków z życia ks. Jana, które prezentują go czytelnikowi książki *Linoskoczek* jako wychowawcę i pedagoga. Przedstawiona przez Elżbietę Wiater pedagogika ks. Kaczkowskiego nie skupia się wyłącznie na postaci jako osoby posiadającej własną drogę duchową, ale ukazuje go również jako kogoś, kto potrafił przedstawić szczególnie trudne tematy w sposób dotąd niespotykany. Choć w pracy tej ani razu nie pojawia się wprost sformułowanie odnoszące się do nauki o wychowaniu, to właśnie rozdział poświęcony specyficznej formie relacji tego kapłana z młodymi, zbuntowanymi osobami, zasługuje na szczególną uwagę. Dotąd – jak się wydaje – niewielu autorów piszących o ks. Janie przedstawiło jego postawę pedagogiczną w taki właśnie sposób. Istnieje w tym aspekcie pewien wyjątek, na który sama autorka zwraca uwagę. Chodzi o książkową rozmowę, jaką w odniesieniu do ks. Jana odbyli Patryk Galewski oraz Piotrek Żyłka (Żyłka, Galewski 2023). Wspomniany tutaj Patryk Galewski – jeden z wychowanków

twórcy puckiego hospicjum – bardzo szeroko opisuje relację, jaką ks. Jan budował z młodymi ludźmi.

Warto jednak zwrócić uwagę na coś jeszcze. Z pewnej powierzchownej, pozbawionej wnikliwości perspektywy można by uznać, że Kaczkowski nie miał warunków do nawiązywania głębokich relacji – zwłaszcza z młodzieżą przejawiającą cechy niedostosowania społecznego. Elżbieta Wiater wyraźnie pokazuje, że jego niepełnosprawność mogła stanowić realne utrudnienie w przyciągnięciu i konstruktywnym skupieniu uwagi zbuntowanych młodych ludzi. Jak się jednak okazuje, pewne jego cechy prowadziły do zaskakującego efektu – zatrzymywały młodych właśnie przy nim. Z jednej strony była to wyjątkowa inteligencja emocjonalna, dzięki której ks. Jan doskonale pamiętał osoby, z którymi nawiązywał kontakt. Z drugiej natomiast niezwykła bezpośredniość: był wierny swoim wartościom, a jednocześnie potrafił mówić językiem zrozumiałym dla młodych ludzi. Istnieje także trzeci wymiar, który można powiązać ze słowami Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. W książce wielokrotnie pojawiają się sytuacje, w których ks. Jan, wspierając młodych ludzi, jednocześnie wymaga od nich odpowiedzialności za własne czyny. Są momenty, które wyraźnie wskazują, że ten pucky kapłan był pierwszą postacią w życiu nastolatków, który – co ważne – nie tylko stawiał im oczekiwania, ale wierząc w nich wyraźnie pokazywał, że mają moc, by czynić coś, co będzie ważne w ich własnych oczach. Trudno jednoznacznie zdefiniować „pedagogikę kaczkowską”. Można jednak mówić o umiejętności ukazywania ludziom – często poszukującym silnych bodźców i stymulacji – takich działań, które zaspokajają ich potrzeby, a jednocześnie prowadzą do dobra. Jest to także zdolność podejmowania działań wychowawczych, w których – niezależnie od błędów popełnionych w życiu – pomaga się człowiekowi dostrzec w sobie coś unikatowego, wartościowego i dobrego.

Relacja opisana przez Patryka Galewskiego bardzo dobrze to ilustruje. W spotkaniu Galewski – Kaczkowski dostrzegamy szczególną bliskość, przypominającą więź rodzicielską, której często brakuje młodym ludziom wchodzącym w konflikt z prawem. Podejście ks. Jana do młodych było paradoksalne i zaskakujące. Nie był showmanem ani spektakularnym streetpedagogiem. Jednocześnie potrafił jednak pokazać zbuntowanym osobom, że skupienie się na drugim

człowieku – zwłaszcza na osobie umierającej – pozwala odkryć w sobie coś trwalszego i głębszego niż chwilowe tylko zaspokajanie potrzeb czy ciekawości.

Jest jeszcze jeden ważny element tej pedagogiki, na który słusznie zwraca uwagę Elżbieta Wiater. Wspomniany kilkakrotnie Patryk Galewski jest jednym z tzw. „synków” Kaczkowskiego. Dziś, co ważne, jest liderem projektu oraz inicjatywy PaKa, w ramach którego prowadzone są m.in. w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz zakładach poprawczych zajęcia kulinarne pozwalające na nawiązywanie relacji oraz budowanie umiejętności dialogu, których częstokroć wychowankowie podobnych miejsc nie posiadają. Sam Kaczkowski – co ukazano również w filmie *Johnny* – pomógł mu odkryć talent kulinarny. Można więc powiedzieć, że pedagogika ks. Jana nie tylko pomagała młodemu wracać na właściwą drogę, ale również owocowała tym, że jego wychowankowie sami podejmują dziś działania na rzecz innych.

Książka przygotowana przez Elżbietę Wiater stanowi bardzo ważne odniesienie do życia twórcy i dyrektora Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio. Co istotne, ukazuje się ona w dziesiątą rocznicę jego śmierci, co dodatkowo podkreśla jej znaczenie. To publikacja, która zasługuje na uwagę nie tylko z racji przedstawionych powyżej refleksji, ale także dlatego, że – odwołując się do interesujących kontekstów historycznych, społecznych i kulturowych – przedstawia nam (wewnętrzzną) drogę, jaką ten kapłan przeszedł: od młodości, przez seminarium, aż po odkrycie obszarów, które szczególnie go pasjonowały. *Linokoczek* może zainteresować nie tylko osoby związane z Kościołem katolickim, lecz również ekspertów zajmujących się medycyną paliatywną, a także tych, którzy pracują na co dzień w obszarze wychowania. Choć w tytule odnosi się do perspektywy duchowej, to w rzeczywistości przede wszystkim ukazuje bardzo spójnie osobę, która swoim niekiedy paradoksalnym, a czasem pozornie sprzecznym zachowaniem potrafiła nie tylko zaciekawić drugiego człowieka ważnymi wartościami, lecz także zwrócić uwagę na to, że dialog jest możliwy, a nawiązywanie relacji z drugim człowiekiem stanowi jedną z najważniejszych wartości we współczesnym świecie.

Bibliografia

- Jabłońska K., Kaczkowski J. (2013). *Szatu nie ma, jest rak. Z Janem Kaczkowskim rozmawia Katarzyna Jabłońska*, Warszawa: Towarzystwo „Więź”.
- Kaczkowski J., Jabłońska K. (2017). *Żyć aż do końca. Instrukcja obsługi choroby*, Warszawa: Towarzystwo „Więź”.
- Wilczyński P. (2021). *Ksiądz Jan Kaczkowski. Biografia*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Żyłka P., Galewski P. (2023). *Synek księdza Kaczkowskiego*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Dr hab. Błażej Kmiecik, prof. APS
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej
Instytut Pedagogiki Specjalnej
e-mail: bkmiecik@aps.edu.pl